

## Dzień

Rafał Brzozowski

Dzień kolejny się skończył  
A ja na granicy z nocą czekam  
A kiedy ją przejdę to wiem  
Popłynie w mych żyłach krew  
Stalowym niebem jest twój gniew  
Coś jednak w nim uwodzi mnie  
Noc rozpala pragnienia  
A ja chcę wreszcie zobaczyć ciebie  
Całować, dotykać cię chcę  
Chcę z tobą być w nocy i w dzień  
Ty za to dajesz tylko deszcz  
Przestraszyć burzą chciałaś mnie

Nauczyłem się czekać  
Kiedyś deszcz padać przestanie  
Nauczyłem się prosić  
Mówić wprost  
Gdy czegoś pragnę  
Nauczyłem się kochać  
Z tobą chcę zostać na zawsze  
Nauczyłem się widzieć  
Nawet gdy daleko jest

Noc rozpala pragnienia  
A ja chcę wreszcie zobaczyć ciebie  
Całować, dotykać cię chce  
Chcę z tobą być w nocy i w dzień  
Ty za to dajesz tylko deszcz  
Przestraszyć burzą chciałaś mnie  
Znalazłem chyba w końcu lek  
Wytrzymałem, jestem już spokojny  
Nie muszę tak spieszyć się

Nauczyłem się czekać  
Kiedyś deszcz padać przestanie  
Nauczyłem się prosić  
Mówić wprost  
Gdy czegoś pragnę  
Nauczyłem się kochać  
Z tobą chcę zostać na zawsze  
Nauczyłem się widzieć  
Nawet gdy daleko jest